Cena 6 hal.

Nr. 203. Kraków, Piątek 28 Sierpnia 1914. Rok XXII.

GŁOS NARODU

WYDANIE WIECZORNE.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 1211.

O zdrowie moralne naszej opinii publicznej.

W dzisiejszym porannym numerze „Nowej Reformy" ukazał się artykuł p. t. „Pan Dmowski". Nie pora w chwili obecnej wchodzić w merytoryczną dyskusyę co do wartości politycznej działalności tego męża dla Narodu Polskiego i nie chodzi nam o branie jej w obronę przed krytyką polityków odmiennych przekonań. Chodzi nam natomiast bardzo **o zdrowie moralne naszej opinii publicznej** i dlatego protestujemy najuroczyściej przeciwko niesłychanemu tonowi tej paszkwilowej napaści na cześć człowieka, który życie swoje oddał sprawie narodowej, a który w obecnych warunkach żadnej możności obrony nie posiada. Nie ma dziś wybitnego polityka polskiego, któryby w tym czy innym obozie nie mógł być ku uciesze gawiedzi odarty ze czci i wiary i jako zdrajca sprawy narodowej napiętnowany. To ryzyko sławy osobistej jest niemal nieodłączne od pracy politycznej. Ale nie godzi się w chwili, gdy podstawy naszego bytu się ważą, gdy z trudem osiągnięte porozumienie praktyczne wszystkich stronnictw w Galicyi rozpoczyna działalność, nie godzi się w takiej chwili załatwiać porachunków partyjnych w rewolwerowy sposób — zaocznie dla napadanego. W imię uczciwości i sumienia narodowego, w imię elementarnych poczuć moralnych, przeciwko tej metodzie walki politycznej protestujemy.

Nowe zwycięstwo Niemiec.

Zupełna klęska wojsk angielskich pod St. Quentin.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi pod datą 28 b. m.:

Wielki sztab generalny donosi:

Wielka główna kwatera. Angielska armia, do której przyłączyły się trzy francuskie dywizye terytoryalne, **została zupełnie pobitą na północ od St. Quentin i znajduje się w pełnym odwrocie przez St. Quentin. Kilka tysięcy ludzi wzięto do niewoli, w nasze ręce wpadło 7 bateryj polnych, i jedna ciężka.** Na południowy wschód od Mesieres **nasze wojska wśród ciągłych walk przekroczyły Mozę** szerokim frontem. Nasze lewe skrzydło po 9-dniowych walkach wśród gór **spędziło francuskie wojska górskie** aż na **wschód od Epinal** i maszeruje dalej zwycięsko.

Burmistrz Brukseli donosi niemieckiemu komendantowi, że **rząd francuski** oświadczył rządowi belgijskiemu, iż **nie może go w żaden sposób popierać ofenzywnie, ponieważ sam został zmuszony do zupełnej defenzywy.**

Telegramy.

(Telegramy «Głosu Narodu» z dnia 28 sierpnia 1914 r..)

Na Legiony.

Sącz. (Tel. wł.) Rada m. N. Sącza uchwaliła 100.000 K na cele Legionów polskich. Składki prywatne w N. Sączu przyniosły dotąd 40.000 Koron.

Austryackie haubice.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichspost" donosi za zezwoleniem władz wojskowych, że już w r. 1910 wypróbowano na strzelnicy pod Pilznem 42 centym. haubice. Próby wypadły tak pomyślnie, że władze wojskowe już wtedy zdecydowały się pewną liczbę takich armat ustawić w stałych pozycyach. Wprowadzona u nas haubica nie sie na 15 km.

Aeroplan rosyjski.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichspost" donosi, że pod Jezierzanami w Galicyi, patrol austr. zestrzelił rosyjski aeroplan. Lotnicy zostali ujęci i odstawieni do Lwowa.

Car potrzebuje pieniędzy.

Sztokholm. (Tel. wł.) Specyalny kuryer carski przejechał przez Sztokholm z listem do prezydenta Francyi.

Stanowisko Kanady.

Kopenhaga. (Tel. wł.) „Politiken" donosi, że Stany Zjednoczone nie dopuszczą w myśl doktryny Monroego, by **Kanada brała udział w wojnie europejskiej.**

Odpowiedź panslawistom rosyjskim.

Sofia. (T. B.) Dziennik „Ultro" odpowiada na pogróżki panslawistów rosyjskich wystosowane pod adresem Bułgaryi. **Bułgarya** — pisze — aż do roku ubiegłego **żyła w mniemaniu, że faktycznie istnieje idea słowiańska.** Dzisiaj wiemy, że **było to szalone pomięszanie pojęć o słowiańszczyźnie.** Czy była to słowiańszczyzna, **kiedy w roku ubiegłym Rosya z Francuzami i Grekami się sprzymierzyła dla zniszczenia Bułgaryi?** Czy Rosya działała w imieniu słowańszczyzny, kiedy Greków i Serbów podjudzała ku asymilacyi żywiołu bułgarskiego? Czy może chciano Bułgarów użyć tylko jako narzędzia słowiańszczyzny? **W Austro-Węgrzech powodzi się Słowianom bardzo dobrze, natomiast Polakom-Słowianom w Rosyi powodzi się bardzo źle.** — Wprzód byliśmy Bułgarami, a potem dopiero Słowianami. Pracować chcemy dla połączenia się narodu bułgarskiego. Jesteśmy przeciwko wszystkim, którzy stoją na drodze do tego połączenia się. Póki się to nie stanie pragniemy czekać. **Gdy w roku ubiegłym rozdzierano ciało Bułgaryi, dusza słowiańska Rosyi była nieczułą.** Wielu okazywało radość z naszej szkody. Dzisiaj zabliźniliśmy nasze rany, zadane nam przez wielki słowianofilizm. **Odkąd oderwaliśmy się od idei słowianofilskiej, lżej nam jest na sercu** i jesteśmy przekonani, że słuszność jest po naszej stronie.

Bank Wojenny Kredytowy w Innsbrucku.

Innsbruck. (Tel. wł.) Za przykładem Berlina, Monachium, Poznania podniesiono myśl założenia w Innsbrucku „Banku wojenno-kredytowego" celem utworzenia kredytu dla kupców i przemysłowców.

Przed konklawe.

Rzym. (T. B.) „Osserwatore Romano" donosi: Kollegium święte powierzyło margr. M i s c i a t t e l l i funkcye gubernatora conclave.

„Tribuna donosi, że kardynał kameralny rozdał pewną ilość kart wstępu do pałacu apostolskiego. Karty zostały jednakże c o f n i ę t e. Wedle informacyj „Tribuny" testament Piusa X n i e b ę d z i e o g ł o s z o n y, ponieważ nie chodzi o formalny testament, lecz o pamiętniki, w których papież udziela rady natury gospodarczej.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ludność przyjmuje entuzyastycznie wiadomości o zwycięstwach Austryi i Niemiec. Mnożą się antyrosyjskie demonstracye.

Po zgonie Piusa X.

Odezwa księcia-biskupa Sapiehy.

Książę-biskup krakowski Adam Sapieha wydał następujące pismo do swych dyecezyan:

Wśród strasznego kataklizmu ogólnej wojny, nowa wieść a tak bolesna ścisnęła nasze serca. Ojciec św. Pius X. zakończył życie. Śmierć ta przyszła w chwili ogólnego zamętu i trwogi, zadając Kościołowi i nam wszystkim tem boleśniejszy cios, im bardziej oglądaliśmy się za opieką i pomocą. Choć głos papieży dziś tak mało słuchany jest przez ludzkość, zapamiętałą w swe siły materyalne, jednak odczuwało się opiekę ogarniającą wszystkich na tronie Piotrowym, wiedziało się, że tam w Watykanie jest ten starzec świątobliwy, którego Bóg tak chętnie wysłuchuje i że on nas otacza swą ojcowską troskliwością.

My, którzyśmy Go znali, przypominamy sobie te oczy tak jasne, pogodne, często tak bardzo smutne, które choć patrzyły na świat, ale zdawały się widzieć daleko gdzieś w niebie; my rozumiemy, że Bóg upodobał sobie w tej duszy tak czystej, że ona rwała się dawno do niego, że jej było ciężko tu na ziemi. Ale nam, którzy pozostaliśmy, tem cięźej i smutniej, im bardziej mogliśmy Go poznać.

A było mi dane przez tak długie lata być u Jego boku, odczuwać tych dowodów Jego łask i dobroci, patrzeć na Jego niespożytą pracę, podziwiać Jego niezłomną wiarę, budować się Jego dobrocią dla wszystkich.

Zadanie, jakie przypadło Piusowi X., kiedy na tron papieski wstępował, nie było łatwe. Po pontyfikacie zakrojonym na tak szeroką skalę, po rozbudzeniu tylu tak wielkich spraw i kwestyj potrzeba było Kościołowi pewnego skupienia, ograniczenia, wzmocnienia u podstaw. Już sam charakter Piusa X., cichy, skromny, realny, nadawał się więcej do pracy wewnętrznej. Wybrał też sobie za motto swych rządów słowa św. Pawła: „Instaurare omnia in Christo", streszczające tak doskonale całą Jego przyszłą działalność. Nie tworzenie nowych zagadnień, nie wywoływanie nowych potrzeb, nowych zakresów pracy, ale odnowienie, wzmocnienie, oparcie całej działalności świata katolickiego o Chrystusa. Temu też hasłu przez 11 lat Swego panowania wierny pozostał z niestrudzoną pracą, wytrwałością i odwagą.

A potrzeba było odwagi i wyrzeczenia się, bo nakładanie ograniczenia, wędzidła nie łatwe i miłe.

Nie tu miejsce i chwila do opisywania Jego dzieł i prac, te będą znajdowały pokaźne miejsce w historyi.

Wspomnę tylko o trzech kierunkach działalności, w których najbardziej odmalowuje się charakter zgasłego Papieża.

Zaraz przy początku panowania Jego wielkie niebezpieczeństwo zagrażało chrześcijaństwu w tak zwanym m o d e r n i z m i e. Walka z tą zbieraniną najrozmaitszych błędów cieszących się wielką popularnością była tem cięższą, iż

te nowości otaczały się tajemnicą, a docierały aż do wnętrza przybytku Bożego i umiały przywdziać pozory dobrego. Pius X. odgadł zaraz całe niebezpieczeństwo, z nieustraszoną mocą i wytrwałością wystąpił, potępił i nieubłaganie ścigał błędy, gdzie tylko je znalazł. Można już chyba dziś powiedzieć, iż zwyciężył i oddalił od katolicyzmu to, coby było zupełnie podkopało i zniszczyło w nim wszelkie znamię religii nadprzyrodzonej.

Nie uszło bacznej uwagi Papieża, że prawodawstwo kościelne nagromadzone od tylu setek lat nie może odpowiadać potrzebom społeczeństwa katolickiego, jakiem ono dziś jest. Realny, praktyczny zmysł nie uląkł się przed zadaniem niesłychanie nastręczającem trudności. Za inicyatywą Papieża, pod Jego okiem tworzy się nowy kodeks kościelnego prawa. Dzieło to dziś nieskończone, prace nad niem tak jednak daleko postąpiły, że dziełem Piusowem słusznie nazwanem być może.

Pius X. przedewszystkiem był kapłanem, biskupem. Serce Jego tak silnie wierzące najbardziej lgnęło do tego wszystkiego, co się odnosi do chwały Bożej. Kult, nabożeństwo, modlitwy kapłańskie, śpiew kościelny, praca duszpasterska — to ulubione tematy Jego rozmów i pracy; za Jego inicyatywą zreformowane w znacznej części, ulepszone. Centrum kultu chrześcijańskiego — Najśw. Sakrament, cześć Chrystusa przebywającego pod postaciami sakramentalnemi, pożywanie chleba niebieskiego przez wiernych musiało też być głównem, przedniem staraniem Piusowem. Po całym świecie cześć ta się rozeszła, przybrała rozmiary dotąd niewidziane, częste Komunie św., Komunie dzieci za jego wpływem rozpowszechnione nadzwyczajnie. Z radością tu mogę wspomnieć, że nasza dyecezya nie pozostała w tyle za innemi, liczba uczestniczących w uczcie eucharystycznej i u nas się wzmogła niebywale. Jego to zasługa, Jemu też dziękować, o Nim pamiętać winni ci wszyscy, co poznali słodkość chleba anielskiego, co wraz z dziatkami swemi posilając się Ciałem Chrystusowem, w nim czerpią moc i odwagę w chwilach ciężkiego ucisku. W walce o sprawy Boże nieugięty, w rządzie gospodarny, w gorliwości o cześć Bożą i zbawienie ludzi pomysłowy, a przytem w miłości i dobroci nie prześcigniony — Pius X. sam dla siebie niczego nie szukał, bez wytchnienia przy pracy miał dla wszystkich czas, dobre słowo.

Odszedł od nas, odszedł, by złożyć rachunek z włodarstwa Swego, by za to życie, za te prace koło owczarni Chrystusowej otrzymać nagrodę u Boga. Odszedł w chwili, kiedy najbardziej odczuwaliśmy potrzebę Jego opieki i pomocy. Jeżeli już tu, gdy przebywał na ziemi w Jego wstawiennictwie i modlitwie ufaliśmy, to możemy być pewni, iż odszedłszy z tej ziemi, tam przed Bogiem będzie tem więcej naszym Orędownikiem i Opiekunem. Niech pamięć o Tym tak dobrym Ojcu naszym, od którego i naród nasz tyle dowodów szczególnej otrzymał miłości, pozostanie w nas zawsze! Niech w tych chwilach ciężkiego utrapienia, którego końca przewidzieć nie możemy, przykład Jego silnej wiary, miłości Boga, miłości Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, umacnia nas i pokrzepia. Idźmy Najdrożsi Bracia dalej za wskazaniami Papieża Piusa, byśmy odnowieni w Chrystusie, stali się godnymi, wiernymi synami Kościoła!

Dan w Krakowie, dnia 25 sierpnia 1914.

† **Adam Sapieha**, Książe-Biskup.

Dziennik wojsk polskich w Kielcach.

W ostatniej chwili otrzymujemy egzemplarz pisma dużego formatu, pięknie przedstawiający się pod względem typograficznym. Pierwszy to numer „Dziennika urzędowego komisaryatu Wojsk polskich w Kielcach“, wydany w dniu 26 sierpnia. Dziwne uczucie ogarnia na pierwszy widok owego pisma. Redaktor przyjmuje w pałacu pogubernatorskim, przy komisarzu Wojsk Polskich od godz. 3-ciej do 5-tej.

Więc istnieje Urząd polski i ten urząd mieści się w podwojach, w których dotąd królował reprezentant caratu!

Na widocznem miejscu podaje dziennik adresy instytucyj narodowych. Dowiadujemy się zatem, w których częściach pałacu mieści się Sztab Wojsk Polskich, Komisaryat Wojsk Polskich, Biuro werbunkowe, Drukarnia urzędowa W. P., Redakcya, Poczta polowa W. P., Biuro wydawania przepustek — które gmachy publiczne objął Zarząd Intendantury, Zarząd Żandarmeryi, Biuro wywiadowcze, Liga Kobieca Pomocy wosjkowej W. P. Zatem praca organizacyjna w pełnym toku!

Do zorganizowania się, do samodzielnego tworzenia zawiązków nowego życia na wolnej ziemi wzywa artykuł wstępny p. t. „Nowe czasy — nowe obowiązki“:

„Wydarte nam przed wiekiem rządy naszego kraju musimy dziś ująć w ręce na nowo... W każdym zakątku oswobodzonym od wroga musi odrazu objawić się twórcza i czynna moc narodu polskiego, który przed wiekami ogrzewany słońcem zachodniej kultury umiał polską ziemię doprowadzić do rozkwitu, a polską myśl podnieść na wyżyny równe najświatlejszym narodom Europy“.

„Wróćmy do wydartego nam dziedzictwa, odbierzmy wszystko, co nam wydarto. Ścierajmy na każdem miejscu hańbiące piętna niewoli“.

Po kolei wymienia artykuł postulaty życia społecznego najbliższej chwili: polszczenie gmin i szkół, usuwanie rosyjskich orłów i napisów, organizacyę służby porządku i bezpieczeństwa publicznego, straż nad zdrowiem mieszkańców, nad dostawą i wymianą produktów. „Tu ludzie bez pracy, tam pola odłogiem leżące; tu produkt marnuje się w braku zbytu — tam znów ludność ogłodzona dla braku dowozu“.

Katastrofé.

W wojnie obecnej nadchodzi jeden z momentów krytycznych. Kampania znajduje się w tem stadyum, które w tragedyi starogreckiej nazywano katastrofe. Z tego punktu można było już widzieć koniec tragedyi, o ile deus ex machina nie zmienił nadzwyczajną interwencyą wypadków, z logiczną koniecznością się rozwijających. W obecnym momencie można również przewidzieć koniec kampanii a przynajmniej jeden z jej końców...

Jest nim pogrom Francyi. Zdaje się, że nic już powstrzymać go nie zdoła. Lawina niemieckiej armii pokrywszy Belgię i zmiótłszy z nadzwyczajną szybkością dwie jej główne twierdze, zalewa w niepowstrzymanym rozpędzie Francyę od Północy i Wschodu. Jest w tym zalewie jakaś moc żywiołowa, przeciw której opór najbardziej nawet bohaterski okazuje się bezskutecznym. Nie można odmówić Francuzom waleczności, zdają sobie oni sprawę z tego, że w wojnie obecnej rozstrzyga się los Francyi jako mocarstwa i los „wielkiego narodu“... Atoli mszczą się w tej chwili strasznie zaniedbania Republiki na polu wojskowem, dezorganizacya korpusu oficerskiego, antymilitarystyczna propaganda i wszystkie te grzechy, jakie radykalizm popełniał od lat przeciw obronie narodowej. Zaczęło się dreyfusiadą a kończy się katastrofą na polach bitew.

Jeszcze Francya nie jest pobitą. Ale na jej ziemi tętnią już kopyta koni niemieckich i grzmią niemieckie armaty. Marzenia o Alzacyi i Lotaryngii rozwiewają się, ponura godzina walki na śmierć i życie zbliża się złowieszczo. Katastrofe w wielkiej tragedyi francuskiego narodu....

Stanowisko Grecyi.

Wychodząca w Gradcu styryjskim „Tagespost“ ogłasza w numerze 216 następującą korespondencyę z Solunia :

Co do ogólnej oryentacyi politycznej Grecyi, większość i to olbrzymia opinii publicznej jest za trójporozumieniem, a wybitni politycy coraz jawniej zabierają głos na tę stronę. W ostatnich dniach czytało się w prasie dwa znamienne głosy, a mianowicie „Embros“ pisało, że jeżeli Grecya nie zdoła utrzymać neutralności i będzie zmuszoną do wyboru, stanie po stronie Francyi i Anglii. Dziennik „Patris“ zaś zwracał się pod adresem Niemiec, że widocznie zrzekają się neutralności wobec Grecyi, skoro dopomagają Turcyi do zbrojeń, a w takim razie musi i Grecya wyrzec się neutralności.

Wobec tego wszystkiego nabiera pewnej powagi korespondencya umieszczona niedawno w wiedeńskiej „Reichspost“ donosząca, że prezydent ministrów Venizelos oświadczył, iż istnieje już traktat zaczepno - odporny pomiędzy Grecyą a Serbią, a zwrócony przeciwko Bułgaryi, a przewidujący obsadzenie Macedonii aż po Skoplje przez trzy greckie dywizye.

Kronika.

Henryk Sienkiewicz przyjechał wczoraj z Oblęgorka końmi do Krakowa. Oblęgorek, położony w odległości 12 wiorst od Kielc, znajduje się obecnie już na terenie okupowanym przez wojska polskie i austryackie. Znakomity powieściopisarz zabawi z rodziną dłuższy czas w Krakowie.

Z Uniwersytetu. P. Henryk Krogulski, rodem z Tuchowa w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Dziennikarze krakowscy dla Legionów. Syndykat Dziennikarzy krakowskich uchwalił na umyślnie w tym celu zwołanem walnem zgromadzeniu, przeznaczyć na Legiony Polskie do rozporządzenia N. K. N. kwotę 1000 koron ze swego funduszu żelaznego. Dar został już wpłacony.

Polska Prowiantura Legionu Zachodniego, Kraków — Oleandry, potrzebując w większych ilościach bydła, świń, owiec, zboża, mąki, grochu, fasoli itp. zwraca się do właścicieli majątków ziemskich, by zechcieli wnieść swe najniższe oferty z dokładnym podaniem ilości i ceny, przy ewentualnem nadesłaniu próbek.

Ofiarność włościan. Włościanie w powiecie wielickim, w gminach: Siepraw za inicyatywą ks. kanonika Cieża i naczelnika gminy Michała Sudra, Świątniki za inicyatywąnaczelnika gminy Kotarby, gminy Ochojno dolne, oraz Raciborsko za inicyatywą kierownika szkoły p. Hołysy, nadsyłają do Krakowa przeszło od dwóch tygodni po kilka fur żywności: zboża, drobiu, jarzyn. nabiału itp., co należy podnieść z uznaniem.

Rada gminna w Zagórniku koło Andrychowa wydelegowała p. Jana Zarembę oraz zastępcę nacz. gminy p. Ignacego Polaka do zbierania ofiar wśród włościan na rzecz Legionów. Zebrane w ten sposób 86 kor. i 2 dolary doręczono ks. proboszczowi Józefowi Capucie z Inwałdu.

Podziękowanie za sztandar. P. Karolina Schieberfowa ofiarowała dla polskich oddziałów walczących piękny sztandar z białym orłem polskim, za co Komenda Etapowa Strzelecka wyraża Jej publiczne podziękowanie.

Ślązacy w Legionach Polskich. Pod przewodnictwem Komendanta Sokołów p. Hieronima Przepilińskiego, dyrektora szkoły wydziałowej Macierzy w Cieszynie, przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Krakowa oddział 400 Sokołów oraz 27 strzelców z Ostrawy. Nie wątpimy, że nastrój radosny, jaki ta wiadomość wywoła, zgotuje naszym rodakom ze Śląska entuzyastyczne przyjęcie w najszerszych kołach krakowskiej ludności.

Rozstrzelanie szpiega. Na podwórzu krakowskiego sądu wojskowego przy ulicy Montelupich rozstrzelano wczoraj wieczorem rosyjskiego szpiega Iwana Litwina, byłego żandarma rosyjskiego ze Sławkowa w Królestwie Polskiem. Litwin uprawiał szpiegostwo wojskowe przy pomocy małych chłopców, którzy, nie wiedząc o niczem, donosili mu o wojskach austryackich; jeden z tych chłopców, przytrzymany, podał bliższe szczegóły o postępowaniu Litwina. Zebrano dalej dowody, że Litwin groził ludności oskarżeniem przed wojskiem rosyjskiem, zapowiadając jego niechybny powrót i wstrzymywał od łączenia się ze strzelcami; pogróżki Litwina spowodowały rozwiązanie się oddziału polskiego, do którego przystąpiło 500 ochotników.

W toku są dalsze dochodzenia przeciw szpiegom.

Manifestacye z powodu zwycięstwa pod Kraśnikiem. Wiadomość o zwycięstwie pod Kraśnikiem wywołała manifestacye w obydwu stolicach monarchii i w Pradze. Wiedeń przystrojono chorągwiami, które ukazały się nietylko na gmachach publicznych i pałacach bankowych, lecz także na licznych domach.

W Budapeszcie pojawiły się na rogach ulic afisze obwieszczające o zwycięstwie, przy których gromadziły się tłumy podające z ust do ust radosne wieści.

W Pradze grupy manifestantów śpiewały hymn cesarski i pieśni narodowe.

Roboty fortyfikacyjne w Wiedniu. „Die Zeit“ w Nr. 4280 donosi: Oddanie robót fortyfikacyjnych wokoło Wiednia ma charakter akcyi ratunkowej dla ludności pozbawionej pracy. Zatrudnienie znajdzie około 20.000 ludzi. Przed lokalami biur ścisk nie do opisania. Zgłosiło się w pierwszych godzinach po ogłoszeniu przeszło 13.000, a na razie zdołano przyjąć przeszło 2.000. Około południa doszło do burzliwych scen, gdy robotnikom oświadczono, że naraz 20.000 przyjąć nie mogą i że nastąpi to w miarę postępu przedstępnych robót.

Przewodnik krakowski.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie